

# Janusz Gmitruk

---

## Ludowe Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Wisła”

---

Niepodległość i Pamięć 25/1 (61), 217-230

---

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Janusz Gmitruk**

Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego

## **Ludowe Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Wisła”**

### **Słowa kluczowe**

Ubezpieczenia, Galicja, Ludowe Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Wisła”, ruch ludowy, Jan Stapiński

### **Streszczenie**

Druga połowa XIX wieku przyniosła rozwój wzajemnościowej formy ubezpieczeń, która szczególną popularność zyskała na terenie Królestwa Galicji i Lodomarii. W 1861 r. powstało Krakowskie Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „Florianka”, które sprzedawało polisy zarówno majątkowe, ubezpieczające mienie od pożaru, jak i na życie. Dzięki inwestowaniu Towarzystwa w przedsięwzięcia o charakterze prewencyjnym, niemal w każdej wsi, którą ubezpieczało, powstawały ochotnicze straże pożarne. Działalność „Florianki” wywoływała wśród ludności chłopskiej wiele krytyki i skarg. Taryfy ubezpieczeniowe były wysokie, nie płacono pełnego odszkodowania, zwlekano z wypłatą. Wysokie odszkodowania i to w krótkim czasie otrzymywali ziemianie. Dobrze opłacani pracownicy i agenci „Florianki” stanowili aparat agitacyjny ziemian. Ruch ludowy w Galicji stał na stanowisku, że należy dążyć do wprowadzenia przymusowego, powszechnego, krajowego lub ogólnopanstwowego ubezpieczenia od szkód pożarowych. Opłaty ubezpieczeniowe mogłyby być ściągane z podatkami przez aparat krajowy, który równocześnie wykonywałby kontrolę. Z tej idei powstała koncepcja powołania w 1908 r. w Krakowie Ludowego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń „Wisła”, zorganizowanego na zasadach spółdzielczych. „Wisła” prowadziła działalność do 1922 r., do czasu powołania Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, która na mocy ustawy przejęła wszelkie ubezpieczenia tego typu. Majątek „Wisły” przekazany został Fundacji Dom Ludowy „Wisła”, która działała do 1952 r.

W Galicji wszystkie instytucje i organizacje społeczne zostały oprowadane przez ziemiaństwo, które kierowało nimi i na swoją korzyść dysponowało funduszami publicznymi, przeznaczonymi na cele gospodarcze, nie dopuszczając do utworzenia samodzielnych organizacji chłopskich, w których widziało zagrożenie własnej pozycji.

Kierownictwo ruchu ludowego orientowało się w sytuacji i próbowało organizować samodzielne chłopskie instytucje gospodarcze, mimo braku funduszy i wpływów politycznych. Pierwszą tego rodzaju instytucją, którą udało się ruchowi ludowemu uruchomić, był Bank Parcelacyjny we Lwowie. Bank ten w swojej działalności osiągnął pewne sukcesy, jednak po kilkunastu latach uległ likwidacji.

Drugim zrzeszeniem gospodarczym, któremu udało się uzyskać już poważne rezultaty, było Ludowe Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Wisła”<sup>1</sup>.

### Ubezpieczenia przeciwpożarowe w Galicji

Wielką klęską gospodarczą Galicji były częste pożary, powodujące ogromne szkody, zwłaszcza na wsi. Budynki wiejskie, zarówno mieszkalne, jak i gospodarcze, były drewniane, kryte prawie wyłącznie słomą, stawiane przeważnie gęsto obok siebie, toteż wybuchające pożary niszczyły zwykle większą część wsi wraz z dobytkiem, zwłaszcza że brak było odpowiedniej służby przeciwpożarowej i sprzętu przeciwpożarowego.

Jeszcze w połowie XIX wieku Galicja nie miała własnych instytucji ubezpieczeniowych, dlatego też ubezpieczano się, zresztą rzadko (zwykle ziemiaństwo i bogaci mieszczaństwo), w obcych, pozakrajowych akcyjnych stowarzyszeniach ubezpieczeniowych, dbających tylko o własne zyski. Stosowały one wysokie stawki ubezpieczeniowe i obwarowywały wypłatę odszkodowań najrozmaitszymi formalnościami, warunkami i zastrzeżeniami, które często czyniły ją iluzoryczną. Najbardziej znane były na terenie galicyjskim: Triesteńskie Towarzystwo Asekuracyjne i czeska „Slavia”. Wiele towarzystw zakładali Niemcy austriaccy lub z Rzeszy: „Germania”, „Feniks”, „Dunaj”, „Universale”, „Anker”, „Atlas”, „Gizeli”,

---

<sup>1</sup> J. Mężyk, *Ludowe Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Wisła”*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1971, nr 13, s. 48–67.

„Arcyks. Józefa”, „Wiedeńskie” i inne. Towarzystwa te, przeważnie wrogo nastawione do polskości, ciągnęły ze społeczeństwa polskiego wielkie zyski i zatrudniały rzesze swoich obconarodowych agentów<sup>2</sup>. Większość chłopów nie miała jednak do nich zaufania i nie ubezpieczała się. Sytuacja niewiele się zmieniła na lepsze po utworzeniu polskiego ziemiańskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego.

Statystyka za rok 1898 wykazywała w Galicji 1084 pożarów (z tej liczby 836 na wsi), które zniszczyły 2687 domów mieszkalnych i 3195 budynków gospodarczych, 19 zakładów przemysłowych, 3 kościoły oraz pociągnęły za sobą 14 ofiar ludzkich. Szkody wyniosły 3277 tys. zł. Z tej sumy ubezpieczone było około 1,5 mln zł<sup>3</sup>.

### **Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie**

Spółceństwo Galicji nie doceniało początkowo znaczenia własnej instytucji ubezpieczeniowej, rząd austriacki również odnosił się niechętnie do tego projektu, nie chcąc dopuścić do konkurencji dla towarzystw niemieckich. Wreszcie jednak kilka wielkich pożarów, a przede wszystkim niebezpieczny pożar Mielca w 1856 roku skłoniły rząd do udzielenia w 1861 roku zezwolenia na zorganizowanie Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie (pod koniec XIX wieku także Ukraińcy założyli własne Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Dnister”). Towarzystwo Krakowskie przybrało jako swoje godło św. Floriana, powszechnie nazywano je więc „Florianką”.

Było to stowarzyszenie ziemiańskie oparte na zasadzie wzajemności, przyjmowało jednak dla powiększenia swoich funduszy także ubezpieczenia mieszczan, jak również – acz z wielką ostrożnością i różnymi zastrzeżeniami – chłopów. Pomimo to opłaty asekuracyjne w olbrzymiej większości wpłacali chłopcy i mieszczenie (według J. Stapińskiego – 95%). Członkostwo było dobrowolne.

Towarzystwo miało pełny samorząd. Rządzili nim ziemianie, dla których było ono instytucją wzajemnej pomocy oraz azylem dla zbankruto-

---

<sup>2</sup> Szerzej zob. M. Szcześniak, *Zarys dziejów ubezpieczeń na ziemiach polskich*, Warszawa 2003.

<sup>3</sup> „Przyjaciół Ludu”, nr 4 z 1 lutego 1899, s. 62; J. Słomka, *Pamiętniki włościanina*, wyd. 2, Warszawa 1929, s. 73.

wanych członków tej klasy społecznej, dawało im fundusze dyspozycyjne na wybory, było więc instytucją, podtrzymującą kierowniczą pozycję ziemian w kraju. O dopuszczeniu chłopów do władz towarzystwa czy o jakiegokolwiek kontroli z ich strony nie mogło być mowy. W walnych zebraniach mieli prawo brać udział, według statutu, członkowie ubezpieczeni co najmniej na 5 tysięcy zł (tj. 10 tys. koron). Chłopi nie byli w stanie i nie mieli zresztą potrzeby tak wysoko się ubezpieczać, a oprócz tego urzędnicy Towarzystwa, w myśl poleceń swoich władz, oceniali ubezpieczone budynki w gospodarstwach chłopskich dużo poniżej ich rzeczywistej wartości. Dyrekcja „Florianki” twierdziła tendencyjnie, że na ubezpieczeniach chłopskich Towarzystwo corocznie traci.

„Florianka” prosperowała początkowo dobrze i wkrótce obok asekuracji nieruchomości i ruchomości otwarła dział ubezpieczeń od gradobicia i na życie<sup>4</sup>.

Liczba członków zwiększała się szybko, gdy „Florianka” zawarła umowy z Bankiem Włociańskim i innymi bankami galicyjskimi oraz kasami pożyczkowymi i oszczędnościowymi, które odtąd użyczały kredytów wyłącznie ubezpieczonym w tym Towarzystwie<sup>5</sup>.

„Florianka” wystąpiła też z inicjatywą zakładania spółdzielni drobnego kredytu i udzielała im pożyczek<sup>6</sup>.

Działalność „Florianki” wywoływała jednak wśród społeczeństwa wiele krytyki i skarg. Przede wszystkim skarżyli się chłopi. Taryfy ubezpieczeniowe były wysokie, czasami wyższe niż w towarzystwach pozakrajowych. Kwalifikowano często budynki do wyższych kategorii zagrożenia przeciwpożarowego, co pociągało za sobą wyższą taryfę opłat. Przy ocenie szkód pożarowych nie płacono pełnego odszkodowania, lecz stosowano różne wybiegi i kruczki prawne, by je obniżyć, co powodowało, że poszkodowany doprowadzony przez pożar do nędzy nie mógł się odbudować. Zwlekano długo z wypłatą odszkodowania. Czasami tendencyjnie pomawiano poszkodowanego o podpalenie,

---

<sup>4</sup> J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, t. 2, Poznań 1950, s. 202–203; J. Stapiński, *Pamiętnik*, do druku przygotował oraz wstępem i przypisami opatrzył K. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1959, s. 354–356; „Związek Chłopski”, nr 10 z 1 kwietnia 1903, s. 8; „Ojczyzna”, nr 28 z 7 lipca 1907, s. 516–518; *Wisła*, „Przyjaciel Ludu”, nr 12 z 21 marca 1908, s. 8.

<sup>5</sup> J. Rutkowski, op. cit., s. 361.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 356.

co narażało go na wiele przykrości, a nawet niekiedy na więzienie. Te praktyki stosowano najczęściej w stosunku do chłopów, zwłaszcza ludowców, pobłażliwiej traktowano natomiast popleczników konserwatywnych kandydatów ziemiańskich, przyznając im wysokie odszkodowania i to w krótkim czasie. Dobrze opłacani pracownicy i agenci „Floriantki” stanowili aparat agitacyjny konserwatywnego obozu ziemian. Za chłopskie pieniądze prowadzono więc agitację przeciwko chłopom<sup>7</sup>.

Powszechnie w prasie codziennej (prócz konserwatywnego „Czasu”, którego redaktor pobierał miesięczną pensję od Towarzystwa) podnoszono zarzuty, że „Floriantka” gospodaruje zbyt rozrzutnie i kosztownie, dlatego składki muszą być wysokie. Autor specjalnej broszury, Tadeusz Majewski, twierdził i udowadniał w liście otwartym, że „Floriantka” powinna być towarzystwem ludowym, bo utrzymuje się przeważnie z pieniędzy chłopskich, że należy usunąć niesłuszne przepisy statutowe, przyznające prawo wyborcze do władz Towarzystwa tylko bogatym, a wprowadzić równe prawa dla wszystkich ubezpieczonych<sup>8</sup>.

Opinia publiczna bardzo interesowała się tą kwestią, a redakcja „Przyjaciela Ludu” otrzymywała wiele listów od swoich czytelników. Kierownictwo Polskiego Stronnictwa Ludowego urządzało wiece protestacyjne przeciw gospodarce „Floriantki” i krzywdzie ludności chłopskiej, występowało za pośrednictwem swoich posłów w sejmie z krytyką. To wszystko jednak nie wpłynęło na zmianę postępowania władz „Floriantki”, które nie były skłonne do żadnych ustępstw. Zbyt potężnych protektorów miały w Wiedniu i we władzach galicyjskich<sup>9</sup>.

Ponieważ nie widać było żadnych szans na utworzenie w bliskiej przyszłości powszechnej, przymusowej, ogólnopaństwowej lub krajowej asekuracji od szkód pożarowych, przeto w ruchu ludowym dojrzewała myśl zorganizowania ludowego stowarzyszenia ubezpieczeniowego o charakterze społecznym<sup>10</sup>.

---

<sup>7</sup> „Floriantka”, „Ojczyzna”, nr 28 z 7 lipca 1907, s. 516–518; J. Stapiński, op. cit., s. 354–356; „Przyjaciel Ludu”, nr 25 z 21 czerwca 1903, s. 4–5.

<sup>8</sup> *List otwarty Tadeusza Majewskiego*, „Przyjaciel Ludu”, nr 37 z 16 września 1906, dodatek, s. 1.

<sup>9</sup> *Ibidem*, nr 38 z 23 września 1906, s. 12–13; nr 40 z 7 października 1906, s. 4; nr 47 z 25 listopada 1906, s. 13; nr 36 z 1 września 1907, s. 8.

<sup>10</sup> *Ibidem*, nr 16 z 17 kwietnia 1904, s. 1–2; nr 18 z 1 maja 1904, s. 3.

## **Stosunek ruchu ludowego do sprawy ubezpieczenia od pożarów**

Ruch ludowy stał na stanowisku, że należy dążyć do wprowadzenia przymusowego, powszechnego, krajowego lub ogólnopaństwowego ubezpieczenia od szkód pożarowych. Opłaty ubezpieczeniowe mogłyby być wówczas ściągane wraz z podatkami przez aparat władzy krajowej, który by równocześnie wykonywał kontrolę.

Już ks. Stanisław Stojałowski, organizując zrzeszenia gospodarcze, stwierdzał m.in. konieczność wprowadzenia powszechnego, przymusowego ubezpieczenia<sup>11</sup>.

W programie Związku Stronnictwa Chłopskiego z 1893 roku jako zasadniczy postulat podnoszono wprowadzenie przez państwo przymusowej asekuracji od ognia i szkód losowych. Jego reprezentanci składali odpowiednie wnioski w sejmie, ale bez rezultatu.

Sprawę tę podniesiono w odezwie przedwyborczej Stronnictwa Ludowego z 4 sierpnia 1895 roku, zobowiązując przyszłych posłów do starań o przyspieszenie przymusu asekuracyjnego.

Posłowie składali wnioski, opracowali nawet projekt statutu zakładu ubezpieczeniowego, jednakże kierowane przez ziemian Koło Polskie storpedowało ich działanie. Chłopi domagali się rozwiązania tego problemu w trybie pilnym.

Do akcji poparcia konieczności wprowadzenia powszechnego, przymusowego ubezpieczenia włączono kółka rolnicze, które kierowały petycje do Zarządu Głównego Towarzystwa Kółek Rolniczych z wnioskiem, aby założyć osobny bank asekuracyjny dla wszystkich chłopów w kraju.

Wzrastający nacisk chłopów nie był w stanie przełamać oporu kół ziemiańskich. Krakowska „Florianka” była zbyt ważną placówką dla ziemian, bronili jej więc z dużą determinacją. Wielu ubezpieczonych biedniejszych chłopów „Florianka” skreśliła z grona członków, wielu odmawiano przyjęcia, motywując to zbyt wielkim ryzykiem.

### **Ludowe Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Wisła”**

Ludowe Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Wisła” powstało w Krakowie w 1908 roku z inicjatywy Jana Stapińskiego, ówczesnego

---

<sup>11</sup> F. Kački, *Ks. Stojałowski i jego działalność społeczno-polityczna*, Lwów 1937, s. 9.

przywódcy galicyjskiego PSL. Na jego nazwisko została też wydana przez władze austriackie koncesja na założenia „Wisły”. Kapitał zakładowy w wysokości 150 tysięcy koron uzyskano w wiedeńskim Banku Związkowym, a kapitał obrotowy 250 tysięcy koron w Wiedeńskim Bodan-Kredit Anstalt, na podstawie weksli gwarancyjnych złożonych przez zamożniejszych działaczy PSL. Zebranie założycielskie „Wisły” odbyło się 30 grudnia 1908 roku w Krakowie. Wybrano wówczas 20-osobową Radę Nadzorczą Towarzystwa, której prezesem został Jan Stapiński, a w jej skład weszli znani działacze PSL: Szymon Bernadzikowski, Antoni Bomba, Andrzej Średniawski, Franciszek Stefczyk, Włodzimierz Tetmajer i inni. Na dyrektorów Towarzystwa Rada Nadzorcza powołała dr. Jana Deskura i Jana Tatarę, a na ich zastępców Stanisława Szukiewicza i Stanisława Bednarskiego. W skład administracji „Wisły” wchodził jeszcze Kazimierz Dziedzicki, Józef Stańka i Seweryn Kulczycki. Większość tych ludzi była związana z ruchem ludowym, pozostali byli fachowcami w dziedzinie ubezpieczeń.

Ludowe Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Wisła” było zorganizowane na zasadach spółdzielczych. Członkami „Wisły” byli wszyscy, którzy się w niej ubezpieczyli. Oni też decydowali o jej sprawach przez swoich delegatów. Zyski miały być przeznaczone na potrzeby kraju. Terenem działalności Towarzystwa była Galicja, Śląsk Cieszyński i Bukowina.

„Wisła” rozpoczęła działalność 16 stycznia 1909 roku w Krakowie. W 1910 roku przeniesiono jej siedzibę do Lwowa. Działalność ubezpieczeniową w terenie Towarzystwo prowadziło za pośrednictwem agentów, rekrutujących się przeważnie spośród proponowanych przez gminne komitety PSL chłopów – akademików ludowców, których liczba doszła z czasem do półtora tysiąca. Agenci spisywali się świetnie, m.in. dobrym agentem był Wincenty Witos. Odgrywali oni dużą rolę w aktualnej działalności PSL, ponieważ wykonując swoje obowiązkowe czynności dla „Wisły”, docierali do najbardziej odległych miejscowości i poznawali ich specyfikę. W korespondencji z dyrekcją Towarzystwa w sprawach asekuracyjnych agenci donosili także o potrzebach i bolączkach ludności, prosili o porady i interwencje w różnych sprawach swoich klientów.

W ten sposób „Wisła” wytworzyła stałą łączność we wszystkich sprawach między wsią a Stronnictwem. Propagowano „Wisłę”



na zgromadzeniach i wiecach ludowych oraz w „Przyjacielu Ludu” pod hasłem „Swoj do swego”. Opłaty ubezpieczeniowe w „Wiśle” były niskie, a ponadto jej dyrekcja sumiennie oceniała ubezpieczone budynki według ich rzeczywistej wartości, sprawiedliwie ustalono szkody pożarowe i szybko, bez zbędnych formalności wypłacano odszkodowania, toteż liczba ubezpieczonych w „Wiśle” stale wzrastała. Z końcem 1909 roku było ich 10 750 (w tym 70 % ubezpieczonych po raz pierwszy), a w kwietniu 1913 roku liczba ta wzrosła do 36 514.

Do szybkiego rozwoju „Wisły” przyczyniła się i ta okoliczność, że w 1911 roku utworzono w jej ramach dział wzajemnego kredytu, z którego udzielano członkom dogodnych pożyczek na ogniotrwałe krycie budynków, wyposażenie gmin wiejskich w sprzęt przeciwpożarowy itp. Dyrekcja „Wisły” przygotowała również wprowadzenie ubezpieczeń zasiewów od gradobicia i powodzi. Ludowe Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Wisła” było najważniejszą zdobyczą ruchu ludowego i osobiście Jana Stapińskiego w okresie tzw. polityki pozytywnej. Po Stapińskim, który ustąpił w 1910 roku, prezesem Rady Nadzorczej był Władysław Długosz; wykupił on większość weksli wpłaconych jako kapitał zakładowy. Ostatnim, który sprawował tę funkcję, był Andrzej Średniawski.

„Wisła” stała się firmą konkurencyjną dla innych towarzystw ubezpieczeniowych, a przede wszystkim dla krajowej „Florianki”. Również stronnictwom politycznym, zwalczającym PSL, rozwój „Wisły” wydawał się niebezpieczny, dlatego podważano zaufanie ludności do jej kompetencji. Władze innych towarzystw stosowały różne przeszkody, żeby utrudnić opuszczanie ich szeregów przez członków-chłopów i wtedy nagle okazało się, że towarzystwa te nie tracą na chłopskich ubezpieczeniach, lecz przeciwnie, ubezpieczenia te stanowią podstawę ich egzystencji i zysków.

Najbardziej wrogą i perfidną propagandę przeciw „Wiśle” prowadziła Narodowa Demokracja, kler katolicki oraz fronda lwowska.

Aby ograniczyć rozwój „Wisły”, „Florianka”, podobnie jak i inne towarzystwa ubezpieczeniowe, została zmuszona do obniżenia stawki ubezpieczeniowej i życzliwego podejścia do chłopów. Mało tego, przystąpiła do bezpośredniej kontrakcji. Endecki tygodnik „Ojczyzna” w artykule pt. *Bezstronne uwagi* oskarżał „Wisłę”, że jest przeszkodą dla przymusowego ubezpieczenia krajowego i założona została tylko

dla zysku, a nie korzyści włościństwa. Zachwalano w ogłoszeniach reklamowych czeską „Slavię”, a równocześnie insynuowano, że „Wisła” wkrótce zbankrutuje.

Towarzystwa konkurencyjne próbowały terroryzować agentów „Wisły”, trafiały nawet do władz niektórych starostw, które pod ich wpływem nakazywały ubezpieczać budynki kościelne, plebańskie i szkolne we „Floriance”.

Oszczercze wiadomości roznoszone przez agentów innych towarzystw okazywały się jednak fałszem, a to było najlepszą reklamą dla „Wisły”.

Nagonka na ludowców trwała do wybuchu I wojny światowej, który zahamował rozwój „Wisły”. W 1914 roku, przed ofensywą rosyjską w Galicji ewakuowano biura Towarzystwa do Nowego Sącza, stamtąd na pewien czas do Wiednia, a wreszcie do Krakowa. Majątek „Wisły” został częściowo uratowany i zabezpieczony, dzięki nabyciu dużej kamienicy w Krakowie przy ul. Radziwiłłowskiej (obecnie Mikołaja Reja) nr 23.

Podczas wojny „Wisła” likwidowała w całości szkody i straty ubezpieczonych, toteż umacniało się zaufanie chłopów do Towarzystwa. W niepodległej Polsce „Wisła” prowadziła działalność do 1922 roku, tj. do powołania Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, która na mocy ustawy przejęła wszelkie ubezpieczenia tego typu, w tym także ubezpieczenia „Wisły”, jej personel oraz ubezpieczenia emerytalne pracowników.

Zabiegi ostatniego prezesa „Wisły” Andrzeja Średniawskiego doprowadziły do zmiany statutu Towarzystwa i utworzenia Fundacji Domu Ludowego „Wisła” w Krakowie, która miała służyć „dobru, pożytkowi i potrzebom kulturalnym, społecznym i gospodarczym ludu wiejskiego”. Fundacji tej, ostatnie likwidacyjne zgromadzenie członków Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń „Wisła”, 1 grudnia 1928 roku przekazało majątek Towarzystwa, który praktycznie stanowiła wspomniana nieruchomość.

Na czele Fundacji Domu Ludowego „Wisła” stało trzech kuratorów, którymi zostali dożywno: Andrzej Średniawski, Franciszek Wójcik i Stanisław Szczepański. Po śmierci A. Średniawskiego trzecim kuratorem został Wojciech Marchwicki. Ostatnimi kuratorami Fundacji, działającymi w okresie okupacji i później byli: Stanisław Mierzwa i Władysław Witek.

Po przeprowadzeniu kapitalnego remontu i przygotowaniu budynku do zadań przewidzianych statutem Dom Ludowy „Wisła” rozpo-

czął działalność w 1931 roku. Rozporządzał on średniej wielkości salą, w której krakowscy ludowcy urządzali zebrania, odczyty, kursy, wieczornice i inne imprezy organizacyjne oraz kilkoma pomieszczeniami, w których w latach 1931–1939 mieściły się siedziby Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej oraz Związku Młodzieży Wiejskiej w Krakowie, a od 1935 roku także bursa dla niezamożnych akademików ludowców. Z inicjatywy kuratora Fundacji Stanisława Szczepańskiego i przy jego wielkim osobistym wkładzie rozpoczęto w bibliotece Domu Ludowego „Wisła” gromadzenie książek, czasopism, druków ulotnych oraz materiałów archiwalnych, dotyczących spraw wsi i ruchu ludowego. Podczas okupacji hitlerowskiej część tych zbiorów przepadła.

W pierwszych latach po wyzwoleniu sala „Wisły” była wykorzystywana przez krakowskich ludowców, a głównie przez Wojewódzki Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”, na zebrania, kursy i inne imprezy organizacyjne. Fundacja Domu Ludowego „Wisła” przestała istnieć w 1952 roku na mocy postanowień dekretu znoszącego wszystkie fundacje. Zbiory biblioteczne, archiwa, ukryte przez kuratorów Fundacji, ocalały. W 1960 roku, po powstaniu Zakładu Historii Ruchu Ludowego przy Naczelnym Komitecie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Warszawie biblioteka i archiwa Fundacji zostały przekazane do jego zbiorów.

Do dnia dzisiejszego dom dawnej Fundacji „Wisła” w Krakowie ma jeszcze na froncie tablicę z napisem: *Dom Ludowy Wisła*.

Stworzone przez ludowców Ludowe Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Wisła”, a potem Fundacja Domu Ludowego „Wisła” to był piękny przykład polskiej postawy obywatelskiej.

Janusz Gmitruk

### Bibliografia

- Dunin-Wąsowicz K., *Dzieje Stronnictwa Ludowego w Galicji*, Warszawa 1956.  
Dunin-Wąsowicz K., *Jan Stapiński – trybun ludu wiejskiego*, Warszawa 1969.  
Kącki F., *Ks. Stojałowski i jego działalność społeczno-polityczna*, Lwów 1937.  
*Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. 1, 1864–1918, zebrali i opracowali K. Dunin-Wąsowicz [i inni], Warszawa 1966.  
Mężyk J., *Ludowe Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Wisła”*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1971, nr 13.  
Rutkowski J., *Historia gospodarcza Polski*, t. 2, Poznań 1950.

Słomka J., *Pamiętniki włościanina*, wyd. 2, Warszawa 1929.

*Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*. Makieta, Warszawa 1989.

Stapiński J., *Pamiętnik*, do druku przygotował oraz wstępem i przypisami opatrzył K. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1959.

Szaflik J.R., *Dzieje ochotniczych straży pożarnych*, Warszawa 2001.

Szcześniak M., *Zarys dziejów ubezpieczeń na ziemiach polskich*, Warszawa 2003.

Witos W., *Dzieła wybrane*, t. 1, *Moje wspomnienia*, cz. 1, do druku przygotowali, przedmową i przypisami opatrzyli E. Karczewski i J.R. Szaflik, Warszawa 1988.

Witos W., *Dzieła wybrane*, t. 2, *Moje wspomnienia*, cz. 2, do druku przygotowali, przedmową i przypisami opatrzyli E. Karczewski i J.R. Szaflik, Warszawa 1990.

*Zarys historii polskiego ruchu ludowego*, t. 1, 1864–1918. Makieta, Warszawa 1963; t. 2: 1918–1939, Warszawa 1964.

## **“Wisła” People’s Association of Mutual Insurance**

### **Keywords**

insurance, Galicia, “Wisła” People’s Mutual Insurance Association, folk movement, Jan Stapiński

### **Summary**

The second half of the nineteenth century brought the development of the reciprocal form of insurance, which gained particular popularity especially in the Kingdom of Galicia and Lodomeria. In 1861, the “Florianka” Mutual Insurance Company in Cracow was established, which sold policies for property insurance, and policies for both fire and life insurance. Since the company invested in preventive measures, almost every village that was insured created voluntary fire brigades. The “Florianka” activity has caused a lot of criticism and complaints among the peasant population. Insurance rates were high, the company did not pay full compensation, payment was delayed. Landlords received higher compensation in a short time. Their agitating apparatus consisted of well-paid employees and agents of “Florianka”. The Galicia folk movement believed that one should strive for the introduction of compulsory, universal, national or nationwide insurance for the fire damage. Insurance charges would be levied on the taxpayer by the national authority, which at the same time exercised control. The idea of establishing the “Wisła” People’s Mutual Insurance Association in Cracow in 1908, was founded on cooperative principles. “Wisła” was active until 1922, until the Polish Mutual Insurance Company was established, which under the act took over all insurance of this type. The “Wisła” property was handed over to the “Wisła” People’s House foundation, which operated until 1952.

## Volksversicherungsverein auf Gegenseitigkeit „Wisła“

### Schlüsselwörter

Versicherungen, Galizien, Volksversicherungsverein auf Gegenseitigkeit „Wisła“, Bauernbewegung, Jan Stapiński

### Zusammenfassung

In der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts wurde eine auf Gegenseitigkeit basierte Versicherungsform entwickelt, die auf dem Gebiet des Königreiches Galizien und Lodomerien besonders populär wurde. Im Jahre 1861 entstand der Krakauer Versicherungsverein auf Gegenseitigkeit „Floriana“, der sowohl Vermögensversicherungspolice, in denen Vermögen gegen Feuer versichert war, als auch Lebensversicherungspolice verkaufte. Dank der Investitionen des Vereins in Unternehmungen mit präventivem Charakter entstanden in fast jedem Dorf, das er versicherte, Freiwillige Feuerwehren. Die Dorfbevölkerung kritisierte und beschwerte sich sehr über die Tätigkeit von „Floriana“. Die Versicherungstarifen waren hoch, es wurde kein vollständiger Schadenersatz geleistet, man verzögerte die Auszahlungen. Die Grundbesitzer haben in einem kurzen Zeitraum einen hohen Schadenersatz bekommen. Gut bezahlte Beschäftigte und Versicherungsagenten von „Floriana“ galten als Agitationsapparat der Grundbesitzer. Bauernbewegung in Galizien war der Meinung, dass man nach Einführung von der obligatorischen, allgemeinen, National- oder Landesversicherung gegen Feuerschaden streben soll. Versicherungsgebühren dürften durch Staatsorgan mit Steuern erhoben werden, das gleichzeitig Macht ausüben würde. Auf der Grundlage von dieser Idee entstand 1908 in Krakau ein Begriff von Ernennung des Volksversicherungsvereins auf Gegenseitigkeit „Wisła“, das genossenschaftlich organisiert wurde. „Wisła“ war tätig bis 1922, also bis Ernennung der Leitung des Volksversicherungsvereins auf Gegenseitigkeit, die kraft des Gesetz alle Versicherungen dieser Art übernommen hat. Vermögen von „Wisła“ wurde der Stiftung Volkshaus „Wisła“ übergeben, die tätig bis 1952 war.

## **Народное Общество Взаимного Страхования «Висла»**

### **Ключевые слова**

Страхование, Галиция, Народное общество взаимного страхования «Висла», народное (крестьянское) движение, Ян Стапинский

### **Краткое содержание**

Вторая половина XIX века принесла развитие метода взаимного страхования, получившего особую популярность на территории Королевства Галиции и Лодомерии. В 1861 году было создано Краковское Общество Взаимного Страхования «Флорианка», заключавшее страховые договора и продававшие страховые полисы разного рода: страхование имущества (обеспечение на случай пожара), и личное страхование (страхование жизни). Благодаря инвестициям Общества в деятельность превентивного характера почти в каждом селе, в котором действовала страховка, создавались группы добровольной пожарной охраны. Деятельность Общества «Флорианка» вызывала в среде крестьян много критики и жалоб. Страховые тарифы были высокими, страховки (возмещение ущерба) не выплачивались полностью, выплаты страховок производились с проволочками. Большие суммы страховок и в коротком времени получали помещики. Хорошо оплачиваемые работники и страховые агенты «Флорианки» составляли агитационный аппарат помещиков. Народное (крестьянское) движение на территории Галиции занимало позицию, согласно которой надлежало стремиться к введению обязательного, всеобщего, краевого или даже общегосударственного страхования на случай пожара. Страховые взносы могли бы быть собираемыми вместе с налогами соответствующим аппаратом, который бы одновременно производил также и контроль. Из этой идеи родилась концепция создания в 1908 году в Кракове Народного Общества Взаимного Страхования «Висла». Общество было организовано на кооперативных принципах. «Висла» вела свою деятельность до 1922 года, до времени создания Польской Дирекции Взаимного Страхования, которая на основе принятого закона переняла всю страховую деятельность этого типа. Имущество «Вислы» было передано фонду Народный Дом «Висла», действовавшему до 1952 года.

## **Publikacje nadesłane**

### **Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Głogowie**

*Pół wieku Muzeum w Głogowie. Tradycja, tolerancja, wielokulturowość*, Wrocław–Głogów 2017.

### **Muzeum Podlaskie w Białymstoku**

„Rocznik Białostocki”

2016: t. 20.

Adolf Białokoz, *Pamiętnik 1861–1864*, Białystok 2015.

Wojciech Kowalczyk, *Katalog twórców ludowych województwa podlaskiego*, Białystok 2015.

Wojciech Szafrąński, Katarzyna Karpińska, Aleksandra Kuszlis-Grygołowicz, *Aleksander Szturman (1869–1944) : malarstwo : kolekcja Muzeum Podlaskiego w Białymstoku*, Białystok 2016.

Henryk Waniek, Stanisław Tabisz, Wiesław Ochman, Krystyna Konecka, Izabela Kania, Jerzy Madeyski, Stanisław Mazuś, *Stanisław Mazuś : refleksje malarskie 1967–2017 : 50-lecie pracy twórczej = the painting reflections of 1967–2017 : the 50th anniversary of creative work*, Białystok 2017.

### **Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach**

Józef Smoliński, *Polskie władze wojskowe na uchodźstwie 1939–1946*, Warszawa 2017.